

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: prot. sąd. Anna Kujawińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Nowe Miasto w Poznaniu Ireneusza Zięby

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r.

sprawy **A. P.**

oskarżonego o czyn z art. 256 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 9 listopada 2016 r. w sprawie sygn. akt III K 997/15

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 60 zł opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2016r., w sprawie III K 997/15, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu **uznał oskarżonego A. P. za winnego popełnienia czynu z art. 256 § 1 k.k. i art. 255 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 1 miesiąca ograniczenia wolności, zobowiązując go w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie stosownych przepisów Sąd I instancji zasądził od oskarżonego koszty sądowe i wymierzył mu opłatę (k. 238-239 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego**, kwestionując go w całości i zarzucając mu obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. polegającą na ustaleniu stanu faktycznego z naruszeniem zasady domniemania niewinności oraz z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przejawiającą się w wadliwej ocenie wyjaśnień oskarżonego, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka R. S., a w konsekwencji powyższych uchybień, błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie umorzenie postępowania karnego z uwagi na znikomą społeczną

szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu bądź ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 268-275 akt).

Nadto, wyrok Sądu I instancji zaskarżył **apelacją własną oskarżony A. P.**, kwestionując go w całości i wnosząc o uniewinnienie od postawionego mu zarzutu. Z uzasadnienia złożonego środka odwoławczego, wywnioskować można, że apelujący zarzuca Sądowi Rejonowemu błędną ocenę dowodów i nie zgadza się z poczynionymi przezeń ustaleniami faktycznymi (k. 281-299 akt).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje oskarżonego A. P. oraz jego obrońcy okazały się niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo, jak i winę oskarżonego odnośnie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się in concreto do zarzutów apelacyjnych zawartych w obu złożonych środkach odwoławczych należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż ani oskarżony, ani jego obrońca nie wykazali takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Złożone apelacje zawierały wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie zostały one poparte rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacjach w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonych apelacjach zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213).

Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacjach. Jak jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanego zdarzenia (k. 244 akt, strona 1 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacjach przez jej autorów. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., natomiast mogły zaistnieć wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym we wniesionych apelacjach, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji częściowo tylko przyznał walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który nie kwestionował faktu zamieszczenia spornych komentarzy oraz trafnie odmówił przymiotu wiary pozostałej części jego wyjaśnień, wskazując, że oskarżony dokonał własnej interpretacji ich treści, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje. Należy wskazać w tym miejscu, mając na uwadze argumenty oskarżonego i jego obrońcy, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień A. P. w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zaprzeczał pewnym okolicznościom, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chcą apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu w przypisanym kształcie, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu milczenia czy też negocjowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na

przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

Wbrew twierdzeniom zawartym w obu apelacjach, Sąd odwoławczy z całą stanowczością podziela stanowisko Sądu Rejonowego, który przesądził, iż treść komentarzy zamieszczonych przez oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że w rzeczywistości chciał on wywołać uczucia wrogości wobec Romów oraz zachęcić konkretnych adresatów, tj. kibiców krakowskich do zjednoczenia się i pobicia mieszkańców M. pochodzenia romskiego. Nie ma przy tym racji obrońca oskarżonego twierdząc, że kibice krakowscy są jedynie „fikcyjną grupą osób”, mimo że jednocześnie sam zawęził ten termin do „fanatycznych kibiców klubów sportowych tj. (...) i (...)”. Absolutnie chybione są twierdzenia apelujących, jakoby poszczególne słowa czy sens zamieszczonych przez oskarżonego wypowiedzi należało odczytywać literalnie i tylko w sensie dosłownym. Sąd Rejonowy dokonał starannej analizy spornych komentarzy, również w kontekście innych wypowiedzi i prawidłowo ustalił, że zamiarem oskarżonego było podburzanie do tego, by agresję kibiców przekierować przeciwko Romom. Nawoływanie do „pogonienia” C., skierowania przeciwko nim agresji i energii oraz „porozmawiania” z nimi zamiast bicia się między sobą, biorąc pod uwagę, że oskarżony zwracał się do „walecznych kibiców”, odwołując się także do przejawianej przez nich agresji i stosowanej przemocy, jednoznacznie wskazuje, że oskarżony miał na myśli użycie wobec Romów siły. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że kibice, do których oskarżony adresował swoje wypowiedzi, zazwyczaj nie rozwiązują swoich spraw na drodze rozmów, a przy wykorzystaniu siły fizycznej i przemocy. Nie sposób uznać więc wpisów oskarżonego za wezwanie do pokojowych rozmów z przedstawicielami narodowości romskiej, jak chcą to przedstawiać apelujący. Rację ma również Sąd I instancji, że wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, treść jego komentarzy nie wskazywała na to, aby komentował on li tylko chuligańskie zdarzenie w oderwaniu od pochodzenia etnicznego jego uczestników. Znamienne jest bowiem, że oskarżony nie skomentował w ogóle przebiegu spornego zajścia, ograniczając się jedynie do negatywnych wypowiedzi na temat Romów i nawoływania do użycia wobec nich agresji. Powyższe potwierdza także treść trzeciego komentarza oskarżonego, w którym podkreślił, że C. są w Polsce jedynie jako „przyjezdni” oraz użył w stosunku do nich określenia „dzicz”. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, słowa te nie świadczą o jego czystych intencjach.

Warto dodać, iż w orzecznictwie podkreśla się, iż przez pojęcie nawoływania do nienawiści z powodów wymienionych w art. 256 k.k. rozumie się „tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2007 r., w sprawie IV KK 406/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 367). Mając na uwadze powyższe rozważania, nie budzi wątpliwości Sąd odwoławczy, że inkryminowanym zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona wymienionego występku.

Zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie wzbudziła również dokonana przez Sąd Rejonowy analiza zeznań złożonych przez świadków T. D. i R. S.. Pierwszy z mężczyzn ogólnie tylko opisał okoliczności zamieszczenia komentowanego artykułu i brak było podstaw by odmówić jego zeznaniom waloru wiary, zaś drugi z mężczyzn de facto nie posiadał wiedzy na temat wpisów oskarżonego, zatem słuszenie Sąd Rejonowy uznał złożone przez niego zeznania za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Powoływanie się więc przez apelujących na wypowiedź świadka S., że nie poczuł się urażony internetowymi wpisami oskarżonego czy ogólnikowe zarzuty kwestionujące dokonaną ocenę dowodów, nie mogą odnieść spodziewanego skutku.

Niezasadnie oskarżony w swojej apelacji skupił się na wyeksponowaniu argumentów, które miały świadczyć o „wysocenym występku rozbójniczym C.”. Należy wyraźnie stwierdzić, że rzeczony zdarzenie nie było przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie i słuszenie Sąd Rejonowy zaniechał dokonywania jego oceny, jak również – wbrew twierdzeniom apelującego – nie popełnił „kardynalnego” błędu „nie potępiając wysokiego stopnia szkodliwości społecznej rozbójniczego napadu C.”. W niniejszym postępowaniu, to oskarżonemu został postawiony zarzut bezprawnego zachowania wypełniającego znamiona czynu z art. 256 § 1 k.k. i to właśnie kwestia odpowiedzialności

za ten występki była przedmiotem rozpoznania. Jednocześnie nie ma racji oskarżony podnosząc, że niezasadnie Sąd I instancji przypisał mu ponadto popełnienie występkę z art. 255 § 1 k.k., który nie został ujęty w akcie oskarżenia sporządzonym przez prokuratora. Sąd orzekający skorzystał bowiem z przysługującego mu, przyznanego przez ustawodawcę, uprawnienia do zmiany kwalifikacji prawnej, bez wychodzenia poza granice oskarżenia, o czym zresztą strony zostały uprzedzone na rozprawie, zgodnie z dyspozycją art. 399 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że inkryminowanym zachowaniem poprzez umieszczenie spornych komentarzy w internecie, oskarżony nawoływał do nienawiści na tle etnicznym, a jednocześnie nawoływał do popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i to publicznie, gdyż niewątpliwie – wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego – jego wpisy mogły być odebrane przez bliżej nieokreśloną liczbę niedających się z góry zidentyfikować osób. Prawidłowo zatem przyjął Sąd Rejonowy, dokonując subsumpcji zachowania oskarżonego pod określone normy prawne, kumulatywną kwalifikację z art. 256 § 1 k.k. i z art. 255 § 1 k.k.

Na zakończenie niniejszych rozważań należy stwierdzić, iż chybione są argumenty obu apelujących jakoby stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu był znikomy. Okoliczności podmiotowo-przedmiotowe towarzyszące inkryminowanemu czynowi wykluczają przyjęcie takich ustaleń, gdyż w szczególności należy wskazać, że spornymi wpisami oskarżony godził w tak istotne dobra chronione prawem, jak demokratyczne funkcjonowanie państwa oraz podstawowe prawa i wolności obywateli. Oczywiście bezzasadny jest zarzut oskarżonego, powołującego się na uprzednio wydane przez Sąd Rejonowy postanowienie z dnia 29 lutego 2016r. w przedmiocie umorzenia postępowania w sprawie na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Apelujący nietrafnie pomija, że następnie Sąd Okręgowy w Poznaniu, postanowieniem z dnia 25 maja 2016r. uchylił wskazane orzeczenie, wskazując, że było ono co najmniej przedwczesne, gdyż w sprawie brak jest wymaganej „oczywistości” podstaw umorzenia, na które powołał się Sąd I instancji (k. 204-208 akt). Należy zatem stwierdzić, że Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dokonaniu wnikliwej oceny zgromadzonych dowodów oraz poczynieniu na tej podstawie stanowczych ustaleń stanu faktycznego, a także gruntownych rozważań prawnych, trafnie rozstrzygnął o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Spodziewanego skutku nie mogły również odnieść załączone do apelacji oskarżonego „wydruki paru wyroków i decyzji sądów i prokuratur w analogicznych sprawach”, gdyż nie dotyczyły one realiów niniejszej sprawy, w której Sąd Rejonowy poczynił samodzielne ustalenia faktyczne.

Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionych apelacjach, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułują zarzuty apelacyjne i je uzasadniają, przedstawiając własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego A. P.. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał mu popełnienie przestępstwa z art. 256 § 1 k.k. i z art. 255 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu, Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara jest adekwatna do popełnionego przez niego czynu. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące (wcześniejszą niekaralność), jak i okoliczności obciążające (znaczny stopień zawinienia, godzenie w istotne chronione dobra prawne). Ustalając wymiar kary w stosunku do oskarżonego Sąd miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Przy określaniu wymiaru orzeczonej kary ograniczenia wolności Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił fakt, że przeprowadzone postępowanie powinno uzmysłwić mu nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw. Orzeczona kara ograniczenia wolności jest wyrazem racjonalizmu w jej wymiarze, gdyż oznacza, że oskarżony poniesie realne konsekwencje swojego czynu, co winno zmusić go do refleksji nad własnym postępowaniem. Łagodniejsza kara mogłaby natomiast odnieść skutek odwrotny od zamierzonego i jedynie utwierdzić oskarżonego w przekonaniu o własnej bezkarności. W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się więc żadnych podstaw, aby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w całej rozciągłości w mocy (pkt 1 wyroku). Jak wcześniej zaznaczono, oskarżony ani jego obrońca nie zawarli w złożonych apelacjach żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego (pkt 2 wyroku). W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 60,00 zł za II instancję.

/-/Sławomir Olejnik